

# Maciej Zembaty, Zamglone

Taką Cię widzę pierwszy raz  
Pewnie apetyt na mnie masz  
Niestety, nie znajdziesz u mnie wielu dań  
Mieliśmy przecież lekko traktować to  
Więc weźmy ślub na jedną, tylko jedną noc  
Lekkości, lekkości starczy nam  
Na pewno lekkości starczy nam  
Pamiętasz, gdy rozmyła się sceneria  
Chodzić w powietrzu nauczyłem Cię  
Nie patrz w dół tam w dole już  
Nikogo nie ma - tak czy tak  
Zamglone Życie wszędzie toczy się  
Uspokój wreszcie serce swe  
Jesienne liście wiedzą że  
Czekając na śnieg tylko tracą czas  
Nic nie mów już, bo spóźnisz się  
Na próżno w tym próbujesz znaleźć sens  
Lekkości, lekkości starczy nam  
Na pewno lekkości starczy nam  
Pamiętasz, gdy rozmyła się sceneria  
Chodzić w powietrzu nauczyłem Cię  
Nie patrz w dół tam w dole już  
Nikogo nie ma - tak czy tak  
Zamglone Życie wszędzie toczy się  
Wracaj do mnie kiedy tylko chcesz  
Albo kogoś z mych przyjaciół sobie weź  
Lekkości, lekkości starczy nam  
Na pewno lekkości starczy nam